



Jakub Baliński: „Orkiestra to ludzie!”

data aktualizacji: 2020.08.25



Ten weekend to święto Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Iławie. W sobotę zaprezentowali się publiczności w "Przemarszu pokoleń", a w amfiteatrze w Iławie zagrali utwór wspólnie z Czesławem Mozilem. W tym szczególnym czasie, jakim stała się dla orkiestrowej rodziny końcówka sierpnia, jej kolejni byli i obecni członkowie dzielą się swoim wspomnieniem i doświadczeniem. Dzisiaj Jakub Baliński, tubista, który gra tutaj od stosunkowo niedawna - dołączył za czasów kapelmistrza Rafała Krauzego. Czym jest dla niego orkiestra? Przeczytajcie.

Moje przeżycia z orkiestrą

Moja przygoda z orkiestrą zaczęła się około 2015/2016

roku – jeszcze za czasów byłego kapelmistrza Rafała Krauzego. Od samego początku czułem, że będzie to coś, co pochwyci mnie na lata. Do tej pory pamiętam swój pierwszy koncert i stres z nim związany.

Orkiestra stała się moim drugim domem, do którego mogę iść i odpocząć od codziennych problemów wśród świetnej muzyki oraz wspaniałych ludzi. Orkiestra to nie są jednak tylko instrumenty, nuty i koncerty. To również ludzie. Przez cały czas mojej gry w orkiestrze przewinęło się tu wiele różnych osób. Tu poznałem paczkę przyjaciół, z którymi trzymam się do dziś, również poza orkiestrą. Nie zapomnę nigdy o naszym kapelmistrzu – Panie Michale Kowalewskim. Zawsze wesoły i życzliwy dla każdego. Pomoże, jeśli jest potrzeba lub zanuci fragment utworu, żeby łatwiej było nam zapamiętać dany fragment nut. Na każdej próbie jest bardzo luźna atmosfera, a sam kapelmistrz często wplata w swoje słowa jakieś żarty. Razem z radą orkiestry oraz samym kapelmistrzem organizujemy różne spotkania (m.in. wigilie orkiestrowe), aby w naszej orkiestrze panowała przyjemna atmosfera. Miło wspominać również wyjazdy – może niewiele ich było, ale zawsze (m.in. na przemarsz do Barczewa, czy na 3-dniowy wyjazd do Torunia). Albo obóz, który odbył się na początku tego roku, dzięki któremu mogliśmy zintegrować się bardziej z nowymi członkami orkiestry oraz poćwiczyć w większym stopniu nasze umiejętności gry na instrumentach. Lub przygotowania do koncertu sierpniowego ku pamięci śp. Bogdana Olkowskiego. Był to czas, w którym mogliśmy poznać byłych orkiestrantów i ich wspomnienia ze śp. Panem Bogdanem oraz orkiestrą z czasów ich gry.

Moje wspomnienia związane z orkiestrą nadal się kreują – w końcu zostało mi jeszcze około roku. Dzięki orkiestrze

założyłem również zespół Panthera Brass Band, który grał muzykę funkową. Obecnie gram w iławskim zespole Szwindel. Mimo wszystko za niektórymi chwilami przeżytymi tutaj już tęsknię. Po latach i tak docenię jeszcze mocniej czas spędzony w orkiestrze.

Tubista Jakub Baliński

Wcześniej swoim wspomnieniem podzielili się [Tomasz Mathoes](#) i [Agnieszka Borkowy](#).

Red. www.infoilawa.pl.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/61942-jakub-balinski-orkiestra-to-ludzie>